



III Ogólnopolskie Spotkania Ekonomii Społecznej

**Wypowiedź Ministra Michała Boniego podczas III Ogólnopolskich Spotkań Ekonomii Społecznej,
Warszawa, 21 października 2009 r.**

Przede wszystkim chciałem pogratulować tego, co robicie i zrobiliście. Życzę Wam, aby ekonomia społeczna i podejmowane w jej ramach działania przynosiły Wam satysfakcję, a beneficjentom Waszych aktywności dawały radość i poprawę jakości życia. W swym krótkim wystąpieniu chciałbym odnieść się do wagi podejmowanych przez Państwa kroków – stanowiących jeden z ważnych czynników rozwojowych.

W ujęciu długoterminowym, myśląc o Polsce 2030 roku, trzeba sobie zadać podstawowe pytanie o to, w jakim kraju chcielibyśmy wówczas żyć. I spierając się o tempo wzrostu gospodarczego, o to, w jakiej proporcji do PKB powinny być inwestycje, jak bardzo trzeba zmienić system podatkowy, by stał się bardziej prorozwojowy, jak szybko powinniśmy odrobić różnego rodzaju zaległości w infrastrukturze – drogowej, kolejowej, lotniczej, a także tej najnowocześniejszej, teleinformatycznej – koniecznej dla wyrównywania szans i sprawnego, efektywnego funkcjonowania gospodarki, jak byśmy się też nie spierali o to, jaki charakter powinny mieć inwestycje energetyczne i czy powinniśmy zmniejszać emisję CO² do poziomu ok. 30 mln ton rocznie – jak by się nie spierać o cele, zadania i mierniki, na końcu sporu zawsze pojawia się pytanie najbardziej zasadnicze: jaka będzie wówczas jakość życia, podstawowy cel rozwoju – zgodnie z przyjętą perspektywą Raportu Polska 2030. Skala, tempo wzrostu gospodarczego jest w tej perspektywie jedynie instrumentem, podobnie jak infrastruktura, poprawa jakości energetyki, czy rozwój kapitału ludzkiego – chociaż warto zaznaczyć jego wagę dla naszego intelektualnego, duchowego rozwoju.

Pytając o jakość życia, fundamentalne znaczenie ma to, w jaki sposób myślimy o zrównoważonym rozwoju, który będzie obejmował wszystkich – także osoby wykluczone, czy na granicy wykluczenia, a także osoby posiadające różnego rodzaju deficyty, niepozwalające na sprawne, zintegrowane, akceptowane przez wszystkich funkcjonowanie. Polityka społeczna ma sens wtedy, kiedy rozwiązuje więcej niż problem dysproporcji dochodowych za pomocą bezpośrednich transferów. Świat współczesny, w tym naturalnie Polska, obserwuje o wiele więcej, poza dochodowym, deficytów i obszarów, w których mogą się pojawiać zagrożenia wykluczeniem. Polityka społeczna musi zatem przede wszystkim pozwalać na identyfikację wszelkich deficytów i ograniczeń. Później powinna pozwolić na postawienie pytania, czy ludzie, którzy mają deficyty – mają same deficyty? Czy mają też potencjał? I czy ten potencjał jest wydobyty, czy jest dostrzegany: a) przez nich samych, b) przez ich bliskich, c) przez szerszą wspólnotę, d) przez instytucje, których głównym zadaniem jest działanie publiczne. Taka perspektywa pozwoli poszukiwać narzędzi, które wykraczają poza powszechnie rozumiany zakres polityk społecznych.

Jest bardzo wiele do zrobienia w sferze języka, w promocji tego tematu, który dla Was jest oczywisty, ale dla olbrzymiej części administracji publicznej, dla świata polityki – już nie. I pojawia się lekka obawa związana z nieświadomością tego, czym jest ekonomia społeczna. Wydaje mi się, że jasne powiedzenie, jaka może być rola ekonomii społecznej, ruchu na jej rzecz, działań podejmowanych w jej obrębie wobec osób zagrożonych wykluczeniem, staje się kluczowe.

Po przyjęciu Paktu na rzecz ekonomii społecznej przez Komitet Rady Ministrów dokument ten był przedmiotem obrad Rady Ministrów. Członkowie Rady Ministrów ustalili konieczność dokonania dodatkowych analiz przed jego



III Ogólnopolskie Spotkania Ekonomii Społecznej

ostatecznym przyjęciem. Traktujemy ten projekt jako wyjściowy do dalszych prac, ale zobowiązujący też nas do tego, aby w aneksie do niego zostały zapisane definicje szeregu pojęć, tłumaczących istotę i ważną rolę ekonomii społecznej.

Kilka słów o sprawach konkretnych, jakie zostały w projekcie Paktu na rzecz ekonomii społecznej zapisane:

Po pierwsze – ważne jest, żeby po latach dyskusji i prac nad myśleniem o przedsiębiorczości społecznej zbliżyć się do dobrego zdefiniowania przedsiębiorczości społecznej, określenia: w jakich ramach prawnych ma funkcjonować i jakie będzie przynosiła efekty.

Po drugie – wydaje się niesłychanie istotne, abyśmy ze względów rozwojowo-gospodarczych, promując partnerstwo publiczno-prywatne, z odpowiednią energią stworzyli ramy dla funkcjonowania i rozumienia partnerstwa publiczno-społecznego.

Po trzecie – ważne jest, abyśmy po pierwszym kroku, który pozwolił na wprowadzenie klauzuli społecznej do ustawy o zamówieniach publicznych, zaczęli ją umiejętnie wykorzystywać, tworząc ku temu odpowiednie narzędzia.

Po czwarte – w jednym z załączników zaproponowaliście Państwo model konsultacji społecznych, który wiąże się z wykorzystaniem nowoczesnych technologii – on-line. Jest to niesłychanie ważna propozycja. Chciałbym podkreślić, że w obecnym momencie – poważnej dyskusji na temat przejrzystości procesu legislacyjnego, przejrzystości procesu podejmowania decyzji, ich konsultowania, włączania interesariuszy w proces decyzyjny – zaproponowany model konsultacji jest bardzo istotny i tworzy dobry wzorzec w wielu różnych dziedzinach. Można się oczywiście spierać, jak długo mają trwać owe konsultacje, ale to jest kwestia wtórna. Ważne jest, żebyśmy uwierzyli, że internetowy proces konsultacji realnie funkcjonuje – aby autorzy opinii mogli mieć pewność, że ich zdanie zostanie wysłuchane, przeanalizowane i rozumiane. Zresztą przy dyskusji na temat mechanizmów lobbingowych w Polsce powraca temat wysłuchania publicznego, bo jak Państwo pamiętacie, został on umieszczony w ustawie lobbingowej, tak jakby wysłuchanie publiczne miało być przejawem lobbingu, a nie dialogu i debaty publicznej. Myślę, że to jest dobry czas na zajęcie się także tym tematem.

Powiedziałem o kilku konkretnych rzeczach, które zawiera Pakt, ale oprócz tego, co związane jest z działaniem na rzecz promocji ekonomii społecznej, oprócz połączenia budowania, promowania, fundowania dobrych ram dla funkcjonowania ekonomii społecznej w kontekście Polski 2030 – jeszcze jedna sprawa wydaje mi się bardzo ważna: uświadomienie sobie, że działania, które w ramach ekonomii społecznej są, mogą i powinny być podejmowane, są niesłychanie ważne dla tych, którzy dziś jeszcze nie do końca umieją znaleźć swoje miejsce zarówno w społeczeństwie, jak i gospodarce rynkowej. Dla tych, którzy mają swoje ograniczenia w relacjach, w więziach społecznych i ich budowaniu. Dla tych, którzy mają swoje ograniczenia w wejściu w mechanizmy rynkowe, którymi rządzi – i rządzić powinna – przejrzysta zasada rywalizacji, ale jednak rywalizacji. To jest miejsce dla ekonomii społecznej, która pozwoli powiedzieć każdemu, że nie jest sam, że jest z innymi, że to, co robi ma sens, że jest coraz bardziej samodzielny pracując, zarabiając, ale także realizując swoją pasję.

Życzę Państwu, żebyście przy wszystkich kłopotach, które towarzyszą przebijaniu się do powszechnej akceptacji tego, co nowe, byli cierpliwi, wyrozumiali i wytrwali w realizowaniu swojego zadania. A wtedy na pewno będziemy razem.